

Krzysztof Malicki
Uniwersytet Rzeszowski

PAMIĘĆ KRESOWYCH OJCZYZN

Małgorzata Głowacka-Grajper. *Transmisja pamięci. Działacze „sfery pamięci” i przekaz o Kresach Wschodnich we współczesnej Polsce.* Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016, 303 s.

Książka Małgorzaty Głowackiej-Grajper niewątpliwie wypełnia istotny ubytek w wiedzy Polaków na temat przemian pamięci o swej przeszłości. Choć po roku 1989 tematyka Kresów obecna była w bardzo wielu działaniach społecznych (publikacje naukowe, wspomnienia, imprezy kulturalne, większa intensyfikacja wyjazdów na Ukrainę, Litwę i Białoruś), żadne z nich nie przyniosło dotąd ani istotnego zwiększenia wiedzy o Kresach ani „pamięciowego zwrotu” w polskich wyobrazeniach o przeszłości. Jak pisze autorka: „Obecnie pamięć ta nie jest ani zakazana, ani zwalczana, ale nie jest też intensywnie wspierana przez państwo i nie stanowi kluczowego elementu polskiej pamięci zbiorowej” (s. 14). Praca Głowackiej-Grajper jest z pewnością jednym z ważniejszych opracowań pozwalających zrozumieć i wyjaśnić ten stan rzeczy, choć nie jest to praca poświęcona pamięci o Kresach w sensie ogólnym, a jedynie szczególnemu jej aspektowi, którym jest transmisja pamięci poprzez działalność organizacji kresowych. Przedmiotem wnikliwych studiów badaczka czyni specyficzną kategorię społeczną obejmującą członków, współpracowników oraz sympatyków organizacji kresowych – „pracowników sfery pamięci” – reprezentujących pokolenie wojenne oraz dwa pokolenia powojenne.

Specyfika badań nad pamięcią zbiorową nakazuje poszukiwania adekwatnych ram teoretyczno-terminologicznych pozwalających na możliwie najpełniejszą pogłębioną analizę przedmiotu badań. Biorąc pod uwagę wielość istniejących ujęć teoretycznych oraz bogactwo form, w których swój wyraz znajduje pamięć zbiorowa, zadanie to – o czym wie każdy badacz tej tematyki – nie należy do łatwych. Nie ma wątpliwości, że wybrane przez autorkę założenia wyjątkowo trafnie wyznaczają takie ramy i pozwalają na późniejszą wnikliwą budowę narracji przybliżającej poszczególne elementy omawianej problematyki. W realizacji tego zadania – o czym informuje autorka w rozdziale wprowadzającym

– odwołuje się do koncepcji „światów społecznych” definiowanych jako „grupy posiadające wspólne zobowiązania do prowadzenia pewnej działalności, dzielące różnego rodzaju zasoby, pozwalające im osiągać cele i wytwarzać społeczną ideologię odnośnie tego, jak zajmować się tym działaniem” (Kacperczyk 2005: 171). Wybór tego pojęcia jest z pewnością bardziej adekwatny w analizie tej problematyki niż odwoływanie się do stosowanego często terminu „wspólnota pamięci”, o przynależności do której decydują jedynie podobne doświadczenia przeszłości (w tym też potomków). Jednocześnie podkreśla autorka, że kategoria „światów społecznych” pozwala na uwzględnienie w refleksji i procedurze badań także osób, które nie mają kresowych korzeni ani nie są formalnie członkami kresowych organizacji, choć je wspomagają, co często ma miejsce. W zaliczaniu do tej kategorii decyduje zatem jedynie „podstawowa działalność”, którą w przypadku „społecznego świata pamięci o Kresach” jest właśnie transmisja pamięci – przekaz narracji i budowanie zainteresowania tą problematyką.

Oprócz rozdziału wprowadzającego książka składa się z siedmiu rozdziałów, podsumowania oraz aneksów zawierających wykaz działających w Polsce organizacji kresowych, dyspozycje do wywiadów oraz spis rozmówców. Interesującą i przeprowadzoną ze znanstwem tematu perspektywę teoretyczną badań pamięci przedstawia rozdział 1. Omawia on problemy badań pamięci we współczesnym, posttradycjonalnym świecie, w którym związki przeszłości z terażniejszością stają się przedmiotem coraz większego urefleksyjnienia. W tej części pracy wnikliwie zostaje przedstawiony kontekst współczesnego „memory boom” będącego wynikiem nie tylko postępującej indywidualizacji i demokratyzacji pamięci, lecz także przemian politycznych, które w Europie Środkowo-Wschodniej oznaczały „odblokowanie” pamięci narodów poddanych sowieckiej dominacji. W tej materii szczególnie, choć w przypadku Polski raczej marginalna rola przypadła pamięci przesiedleńców, których cierpienie przez lata skazane było na niepamięć. Współcześnie stała się ona przedmiotem sporów między innymi o to, czy nie przyczyni się do rozbudzania konfliktów oraz postaw rewizjonistycznych. Rozdział zawiera przegląd najważniejszych teoretycznych ujęć problematyki pamięci zbiorowej konsekwentnie łącząc wywód z przewodnim tematem pracy, którym jest pamięć przesiedlonych. W istocie badana przez Głowacką-Grajper problematyka, choć odnosi się do ważnego punktu narodowej pamięci Polaków, może być ważnym punktem odniesienia dla badaczy pamięci przesiedlonych także innych narodów Europy Środkowo-Wschodniej. Rozdział omawia zarówno klasyczne teorie pamięci zbiorowej, jak i współczesne jej ujęcia. Szczegółowo omówione zostają relacje pomiędzy historią i pamięcią – kwestia niezmiernie ważna przy konfrontowaniu społecznego świata świadków historii ze źródłami tworzonymi przez profesjonalnych historyków.

Jak w przypadku każdego studium empirycznego, ważnym jego elementem jest prezentacja metodologicznych założeń procedury badawczej. Temat

ten szczegółowo omawia rozdział 2. Zawiera on charakterystykę badanej zbiorowości, dobór rozmówców, specyfikę badań za pomocą wywiadu. Zrealizowane przez autorkę badania (85 wywiadów) objęły swym zasięgiem znaczny obszar Polski – wszystkie regiony, na których po 1945 roku dokonywano intensywnych przesiedleń oraz miejsca najliczniej występujących organizacji kresowych. W przeważającej mierze rozmówcami byli ich członkowie, w kilkunastu przypadkach byli członkowie lub współpracownicy organizacji, których głównym celem jest zachowanie pamięci o dawnych Kresach i podtrzymywanie tam polskości. Warto odnotować, że wśród rozmówców przeważały osoby w wieku średnim oraz młode (dwa pokolenia powojenne). Świadkowie wojny, którzy doświadczyli przesiedleń i zachowali o niej wspomnienia (pokolenie wojenne), stanowili niemal połowę rozmówców. Szczególnie ciekawym elementem rozdziału jest opis doświadczeń z pracy terenowej – reakcje i emocje rozmówców. Lektura tej części pracy przypomni zapewne badaczom tematu doświadczenie często występujące podczas rozmów ze świadkami wojny – ich potrzebę podzielenia się przeżyтыми doświadczeniami oraz zachowania o niej pamięci. Biorąc pod uwagę fakt odchodzenia pokolenia pamiętającego wojnę i wysiedlenia, to szczególnie doświadczenie, które badaczom tej tematyki zostaje w pamięci na zawsze.

Celem badań Głowackiej-Grajper było przybliżenie czytelnikowi „społecznego świata pamięci” organizacji działających na rzecz zachowania i transmisji pamięci Kresów. Już początkowe partie pracy wskazują, że jest to świat daleko posuniętych podziałów i obecności w nim nierzadko skrajnie odmiennych ocen interpretacji wobec wielu aspektów przedmiotu działalności badanych organizacji. Jest to funkcją nie tylko silnego ich rozczłonkowania, ale i różnic pokoleniowych. Należy to podkreślić na wstępie, gdyż lektura książki pozwala na dość dokładne zorientowanie się we wszystkich tych zróżnicowaniach i ich klasyfikacjach. To efekt kompetentnej analizy materiału empirycznego i bardzo wnikliwego omawiania wyników. Czytelnik dostrzega to przy omówieniu pierwszej partii materiału empirycznego w rozdziale 3, podejmującym problematykę motywacji uczestników do zaangażowania w taką działalność. W przypadku osób najstarszych jest ona oczywista – rodzinne korzenie i nostalgia za miejscem pochodzenia. Nierzadkie są jednak także sytuacje przypadkowego zetknięcia się z tematyką kresową i związania się już na stałe z tą nową ścieżką działalności. Niebagatelne znaczenie odgrywa zobowiązanie wobec przodków, związek losów własnych z poprzednimi pokoleniami, a także chęć pomocy tym, którzy pozostali na Wschodzie. Interesujące są zwłaszcza motywy osób młodszych – tutaj dużą rolę odgrywa zainteresowanie historią, czasem kontakt z terenami na Kresach podczas wyjazdów na Wschód, choć najczęściej decyduje splot kilku czynników.

Autorka porusza się bardzo sprawnie w bogatym materiale z rozmów uwzględniając złożoność opisywanej rzeczywistości, w której zróżnicowanie

terytorialne i pokoleniowe sprawiają, że niewiele jest poglądów wspólnych dla wszystkich rozmówców. Interpretacji z pewnością nie ułatwia także fakt, że ruch kresowy jest wyjątkowo podzielony i nie posiada jednolitej struktury organizacyjnej w całej Polsce. W kontekście działalności na przyszłość jest to niewątpliwie problem podstawowy – dostrzegany i artykułowany głównie przez najmłodszych działaczy i sympatyków. Paradoksalnie, w przypadku pokolenia wojennego, nostalgia za małymi ojczyznami jest czynnikiem utrudniającym taką konsolidację – Kresy to dla nich wspomnienie konkretnej lokalnej przestrzeni oraz związanej z nią ludzi, co skutkuje jednak działaniami, w których dominuje nostalgia za małą ojczyzną, nie zaś abstrakcyjną kategorią, jaką są Kresy. Sentymentalne spotkania w gronie osób wspominających jakąś kresową wspólnotę z pewnością nie jest drogą, którą organizacje te powinny wybrać myśląc o swym przyszłym rozwoju, zwłaszcza w sytuacji, gdy pokolenie wojenne właśnie odchodzi. Przyszłość niewątpliwie postawi przed działaczami kresowymi zadanie konieczności przejścia od rozdrobnionych inicjatyw do scentralizowanej instytucji wyrażającej jednolite stanowisko i artykułującej postulaty ważne dla tego środowiska. Co ciekawe, jest to ruch bardzo podzielony nawet w sferze autorytetów (osób, instytucji), do których odwołują się jego członkowie. Jak zauważa autorka, świat organizacji kresowych jest „sfragmentaryzowany i nieposiadający wspólnej narracji” (s. 114). To problem w perspektywie rozwoju na przyszłość. Nie może zatem dziwić, że u części działaczy dominuje w tym względzie pesymistyczna perspektywa na to, co ruch czeka w przyszłości.

Podzielony świat pamięci ujawnia się nawet w różnorodności podejścia rozmówców do definicji Kresów, oraz tego, kim jest „Kresowiak” oraz „kultura kresowa”. Zagadnienie to przedstawia interesująco rozdział 4. Z wypowiedzi rozmówców wyłania się niezwykle zróżnicowane spektrum ujęć, w których kresowy świat przybiera najczęściej postać polskości funkcjonującej w specyficznej wieloetnicznej rzeczywistości, wyrażającej się w niepowtarzalnych lokalnych światach każdej miejscowości. To ważny element pracy, gdyż rozumienie stosowanych przez działaczy organizacji kresowych pojęć wyznacza jednocześnie granice „społecznego świata pamięci”.

Jedną z najważniejszych części pracy – a jednocześnie obszar stosunkowo najbardziej zgodnych opinii rozmówców – obejmuje opisywany w rozdziale 5 problem postrzegania znaczenia Kresów we współczesnym polskim społeczeństwie. Także to zagadnienie jest bardzo ciekawe w kontekście omawianej w książce problematyki, gdyż posiadana przez rozmówców wizja tego, jak polskie społeczeństwo podchodzi do problematyki Kresów, określa w dużej mierze ramy i charakter podejmowanych działań. Wśród rozmówców dominuje przekonanie, że wiedza Polaków o Kresach (a młodzieży w szczególności) jest znikoma, a państwo polskie i jego środowiska opiniotwórcze zmarginalizowały problematykę kresową. Ich zdaniem współczesna polityka państwa

demokratycznego jest dziś w tej mierze niekonsekwentna i chaotyczna. Wątek ten jest ważny także dlatego, że organizacje kresowe postrzegane były niejednokrotnie po upadku komunizmu jako element rewizjonistyczny i przeszkoda w budowaniu relacji ze wschodnimi sąsiadami. W świetle badań dostrzec można, jak bardzo zarzuty te nie oddają stanu faktycznego. Miażdżąca większość rozmówców nie dopuszcza wariantu zmiany granic i wykazuje zrozumienie dla racji państw sąsiadujących z Polską na Wschodzie. Jednakże w sferze działalności upamiętniania polskiej przeszłości nie uznaje kompromisu. Zwłaszcza że dla działaczy kresowych kultura i historia Kresów mają podstawowe znaczenie dla polskiej tożsamości narodowej. Punktem zapalnym, który generuje najczęściej emocji, jest problemu ludobójstwa Polaków na Wołyniu z rąk ukraińskich nacjonalistów z OUN-UPA. Unicestwienie polskiej społeczności tych ziem i postawa obecnego państwa ukraińskiego nie tylko negującego te zbrodnie, ale nawet gloryfikująca ich sprawców, wywołuje u przesiedleńców poczucie krzywdy i rozgoryczenia.

Utrata małych ojczyzn skutkuje także różnorodnymi sposobami radzenia sobie z doświadczoną stratą oraz próbami jej oswojenia. Pokoleniowy wymiar tego zjawiska – skrajnie różnego u generacji wojennej oraz powojennych – omawia rozdział 6. Bardzo ciekawy jest tu opis obrazu pamięci utraconych ojczyzn wojennych przesiedleńców. Zawiera się on pomiędzy sielskim obrazem miejsc związanych z dzieciństwem a miejscami dramatycznych doświadczeń ucieczek, nierzadko wokół dokonujących się masowych rzezi i płonących nocami polskich wsi na Wołyniu. Traumatyczne doświadczenie ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów miało doniosłe konsekwencje – ci, którym udało się uniknąć losu zamordowanych, nie mieli już później w planach powrotu w rodzinne strony. Ta cecha ocalonych znajdowała refleks w obrazie utraconych ojczyzn przekazywanym już kolejnym pokoleniom. Badani przedstawiciele pokoleń powojennych obserwowali u swych rodziców psychiczną blokadę nie tylko przed powrotem w dawne strony, lecz nawet mówienia o tym.

Wspomnienia utraconych ojczystych stron znajdują kontynuacje w szczególnej postaci powrotów, jakim jest „turystyka tęsknoty”, czasami podejmowanej jeszcze w okresie PRL, choć wówczas pełnej przeszkód i utrudnień. Choć po 1989 roku możliwości ku temu nieporównanie się poszerzyły, chęć odwiedzania rodzinnych stron bynajmniej nie jest dominującą u rozmówców postawą. U wielu przesiedlonych niechęć do powrotu wiąże się z ochroną wspomnień, u innych z ciągłym strachem o życie, który przekazywany bywa nierzadko kolejnym pokoleniom przesiedleńców przez ocalonych z wołyńskiego ludobójstwa. Wśród rozmówców – nawet jeśli odwiedzili rodzinne strony – dostrzegana jest nierealność powrotu i odtworzenia świata, który bezpowrotnie przeminął. Jak pisze autorka: „nostalgia dająca się uchwycić w narracjach członków organizacji kresowych jest nostalgia refleksyjną [...] Odrzuca jednak myśl o jego odbudowie

nie tylko dlatego, że jest to nierealne. Także dlatego, że jakiegokolwiek działania zmierzające w tym kierunku mogłyby być niebezpieczne dla pamięci o Kresach – uczyniłyby ją bowiem politycznym rewizjonizmem i zepchnęły poza obszar społecznej akceptacji” (s. 215). Konstatacje te są odpowiedzią na ewentualne zaskoczenie czytelnika wobec braku politycznych wątków działalności organizacji kresowych, inaczej niż np. w przypadku organizacji skupiającej przesiedleńców w Niemczech.

Rozdział 7 podejmuje problematykę przekazu pamięci o Kresach pomiędzy pokoleniami oraz pełnionymi w związku z tym rolami społecznymi. Pierwsza z tych ról – „twórcy pamięci” wiąże się ze „świadkami historii”, reprezentantami pierwszego pokolenia pamiętającego wojnę. Rola druga – „sprzedawców” i „odbiorców” pamięci – właściwa jest bardziej dla kolejnych pokoleń, choć mogą ją pełnić też „świadkowie”. Dominujące wśród tych kategorii poczucie obowiązku pamięci znajduje odzwierciedlenie w propozycjach i refleksjach nad sposobami pamiętania dziś, w sytuacji, w której po odejściu „świadków”, wydarzenia z przeszłości mogą znaleźć się poza głównym nurtem społecznego zainteresowania lub w ogóle ulec marginalizacji. To interesujące pytanie o to, czy pamięć Kresów nie znajdzie się w przyszłości w obrębie tzw. „dryfującej luki” (por. Assmann 2008: 64–66). Ta część pracy podejmuje między innymi interesującą refleksję nad procesami „dojrzenia do pamięci” i „dorastania do korzeni” kolejnych pokoleń, ale też towarzyszącemu transmisji pamięci zjawisku blokowania przekazu będącego rezultatem traumy bycia świadkiem ludobójstwa.

Transmisja pamięci o Kresach nieuchronnie zahacza o kwestię postawy państwa polskiego wobec tej wieloaspektowej i trudnej problematyki. Brak społecznego miejsca pozwalającego kultywować taką pamięć skłania wielu rozmówców do pesymistycznych prognoz na przyszłość. Widoczny jest wśród reprezentantów środowisk kresowych udział osób, dla których głównym motorem działalności jest pragnienie przeciwstawienia się pomijaniu lub zakłamywaniu historii Kresów, co zawsze odnosi się do ludobójstwa wołyńskiego. Polityczna poprawność nakazująca polskim władzom pragmatyzm w tych kwestiach i nieporuszanie tego tematu w relacjach z Kijowem, oraz ukraińska polityka gloryfikacji sprawców masowych mordów wywołuje poczucie krzywdy i paradoksalnie zachęca do bardziej aktywnej działalności. Towarzyszy temu dość powszechne poczucie osamotnienia, braku wsparcia ze strony państwa.

Ważną i zasługującą na pogłębione analizy kwestią, którą omawia autorka, jest także uzależnienie transmisji pamięci od kapitału kulturowego „producentów” pamięci. Pobudzający do refleksji jest zwłaszcza omówiony przypadek pamięci Katynia i Kresów. Zagłada polskich elit dokonana rękami NKWD stała się integralną częścią polskiej pamięci zbiorowej i znalazła niezwykle silne wsparcie w polityce państwowej. Zagłada chłopów na Wołyniu i Galicji Wschodniej nigdy nie doczekała się podobnego wsparcia. Także pamięć kresowych

metropolii (Lwowa, Wilna) niewątpliwie dominuje nad pamięcią unicestwionych wołyńskich wiosek.

Jak pisze w podsumowaniu swych rozważań autorka: „Społeczny świat pamięci o Kresach jest zogniskowany wokół podstawowego działania – opracowywania przekazu o przeszłości dawnych Kresów Wschodnich i transmisji pamięci o nich [...] Działania „działaczy sfery pamięci” skupiają się na tym, by pamięć poszczególnych ludzi została do zbiorowej pamięci, a zatem by społeczeństwo uznało, że jest ona obecnie potrzebna i ważna” (s. 262–263). Pamięć ta – i praca Małgorzaty Głowackiej-Grajper niewątpliwie w sposób wnikliwy prezentuje to zagadnienie – nie jest oczywiście monolitem. Perspektywa oglądu przeszłości pokolenia wojennego to „pamięć sentymentalna”, skoncentrowana na wspomnieniach i emocjach. W pokoleniach młodszych to natomiast „pamięć ideologiczna”, w której utrata Kresów jest przede wszystkim stratą dla państwa polskiego, nie zaś tylko poszczególnych jednostek. Wyrażane wielokrotnie przez pokolenie wojenne przekonanie, że wiele w materii sukcesu tej transmisji będzie zależęć od młodego pokolenia, znajduje w tym sensie dodatkowe uzasadnienie, gdyż jak zauważa autorka: „Pamięć ideologiczna stanowi gwarancję przetrwania pamięci przesiedleńców i jej wyjścia poza wąski krąg rodziny i najbliższych sąsiadów” (s. 267).

Podsumowując niniejszą recenzję należy podkreślić, że refleksja autorki *Transmisji pamięci* podejmuje nie tylko ważny aspekt historii Polski, lecz jest istotnym przyczynkiem do zrozumienia problematyki pamięci zbiorowej w Europie XX wieku, czasu masowych przesiedleń, których ofiarami byli nie tylko Polacy, oraz dziedzictwa tych wydarzeń aktualnych nadal w wieku XXI. Wiele zaprezentowanych w książce spostrzeżeń stanie się trwałym elementem refleksji w obszarze badań pamięci zbiorowej. Choć autorka zaznacza, że książka jest studium empirycznym, i nie stawia sobie za cel rozwijania refleksji teoretycznej, w wielu punktach prezentowane wyniki zachęcają do bardziej pogłębionej refleksji i dalszych poszukiwań także na polu teorii pamięci zbiorowej. Podjęty przez autorkę temat nie będzie tracił na swej aktualności nawet w czasie, gdy odchodzą świadkowie wojny i dokonywanych wówczas deportacji. Jest to bowiem nadal ważny aspekt pamięci przeszłości, który będzie kładł się cieniem na kolejnych pokoleniach, przynajmniej do czasu, gdy nie zostaną rozliczone i „przepracowane” historyczne zaszłości, które nadal wpływają na atmosferę relacji pomiędzy państwami w Europie Środkowo-Wschodniej (z główną dla Polski kwestią ludobójstwa wołyńskiego). Rozwijanie tej problematyki jest zatem ważne, choćby po to, aby zdiagnozować jak dalece pamięć traumatycznych doświadczeń przesiedleń jest potencjałem ewentualnych konfliktów lub wzajemnego zrozumienia w procesach integracji europejskiej.

Literatura

- Assmann, Jan. 2008. *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*. Tłum. A. Kryczyńska-Pham. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kacperczyk, Anna. 2005. *Zastosowanie koncepcji społecznych światów w badaniach empirycznych*. W: E. Hałas i K.T. Konecki (red.). *Konstruowanie jaźni i społeczeństwa. Europejskie warianty interakcjonizmu symbolicznego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 169–191.